

## VI. SZTUKA SAKRALNA

Ks. Stanisław Szupieńko

### *Piękno i sztuka - ewangelizacja i Kościół*

#### 1. Piękno i sztuka - wartością religijną

Spuścizna starożytnego świata, która nas zachwyca, wzbogaca i ciągle inspiruje, to przede wszystkim różnorodne dzieła architektury i sztuk plastycznych, będące świadectwem ducha i możliwości twórczych ówczesnego ludzi.

Wiemy, że w tę grecko-rzymską tradycję kulturową i artystyczną starożytności i w orbitę jej oddziaływania, weszło przed dwoma tysiącami lat chrześcijaństwo, czerpiące równocześnie żywotne dla siebie treści ideowe z tradycji judaistycznej. Chrześcijaństwo od samego początku istnienia zaznaczyło w różnorodny sposób swoją obecność w świecie, podkreślając równocześnie w różnych środowiskach własną odmienność, będąc nieustannie świadome własnej tożsamości i posłannictwa.

Z kolei realizując posłannictwo zbawcze wobec ludzi wszystkich epok, niezależnie od miejsca i sytuacji, Kościół włączył świadomie i z rozmachem w swoją własną misję ewangelizacyjną twórczość artystyczną, będąc świadomy tego, że dzieła sztuki przez właściwą sobie specyfikę, dają możliwość przybliżenia i popularyzacji prawd chrześcijańskiej wiary. O tej ważnej misji Kościoła w odniesieniu do sztuki, mówił w pamiętnym wystąpieniu do artystów Paweł VI podkreślając dobitnie, że: „(...) nasza posługa (tzn. posługa Kościoła) polega na głoszeniu i przybliżaniu umysłom i sercom świata ducha, świata tego, co niewidzialne i czego nie można nazwać. Wy umiecie znaleźć formy przystępne i zrozumiałe dla rzeczy niewidzialnych. Wasza sztuka polega właśnie na porywaniu skarbów ze świata ducha i przyodziewaniu ich w słowa, barwy, formy dostępne dla ludzi. (...) Wy macie jeszcze ten przywilej, że możecie w samym akcie, w którym czynicie świat ducha przystępnym i zrozumiałym, zachować jego niewysłowioną, jego transcendencję, jego tajemnicę oraz konieczność dochodzenia do niego z łatwością i równocześnie z wysiłkiem”<sup>1</sup>.

Wiele lat później, Jan Paweł II w pamiętnym „Liście do artystów” przeanalizował i przedstawił wyczerpująco syntezę relacji pomiędzy sztuką i jej najważniejszym wymiarem pięknem, a chrześcijaństwem i oczywiście Kościołem realizującym zbawcze posłannictwo wobec świata<sup>2</sup>.

W powyższym Liście zaprezentował niezwykłą wizję „teologii sztuki”, która bazuje na fundamentalnym stwierdzeniu, że wszelka twórczość jest w istocie darem Boga, a sam proces tworzenia ma w sobie, w pewnym stopniu, coś z boskiej mocy twórczej. Te podstawowe prawdy odniósł Jan Paweł II do sugestywnego obrazu Boga Stwórcy z biblijnego opisu dzieła stworzenia, zwracając uwagę na odnotowany tam

---

<sup>1</sup> Paweł VI, *Do artystów* (fragmenty tłumaczenia), „Znak” 16 (1964) nr 12, s. 1425-26. Zob. Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei. Przemówienie podczas spotkania z artystami (21.11.2009)*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 31 (2010) nr 2, s. 29-32.

<sup>2</sup> Zob. Jan Paweł II, *List do artystów*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 20 (1999) nr 5-6, s. 4-11.

fakt zachwytu samego Boga dziełami przez siebie stworzonymi, co autor biblijny wyraził w słowach: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31)<sup>3</sup>. Jan Paweł II rozważając temat piękna, będący istotnym elementem rozważań o sztuce, podkreślił raz jeszcze fakt zadowolenia, z jakim Bóg przyglądał się stworzonemu światu, bowiem: „kiedy Bóg widział, że było dobre to, co stworzył, widział zarazem, że było piękne”, rzec więc można w tej sytuacji, że: „Potęga Dobra schroniła się w naturze Piękna”<sup>4</sup>.

Podobny zachwyty, oczywiście w skończonym wymiarze, towarzyszy człowiekowi – twórcy, autorowi różnorodnych dzieł geniuszu ludzkiego oraz istocie, której powierzone zostało przez Stwórcę zadanie bycia twórcą. Wejście w obszary działalności twórczej i same dzieła, jako wynik podjęcia wyjątkowego działania z zakresu twórczości artystycznej, stało się równocześnie okazją do zachwytu dla odbiorcy, widza, czy słuchacza. To właśnie w tym momencie ludzkie doświadczenie różnorodnego piękna i głębokie doświadczenie religijne, w naturalny i samoistny sposób spotykają się z sobą.<sup>5</sup>

Piękno jest więc dla człowieka kluczem do przybliżenia tajemnicy istnienia i wezwaniem do wejścia w nieprzeniknione obszary transcendencji. Piękno we wszystkich swoich iluminacjach zachęca człowieka, zarówno twórcę, jak i odbiorcę, aby poznał smak pełni życia i umiał marzyć o wielkiej przyszłości. Dlatego piękno rzeczy stworzonych, co podkreśla Jan Paweł II, budziło zawsze i budzi ciągle, ową utajoną tęsknotę za Bogiem i „epifanią” piękna, objawioną w tajemnicy Stwórcy, którą wielki Ojciec Kościoła święty Augustyn, człowiek rozmiłowany w pięknie, wyraził w niezrównanie głębokich, przenikniętych niezwykłą tęsknotą słowach: „Późno Cię umiłowalem, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowalem”<sup>6</sup>.

Sztuka zawsze, choć często w sposób trudny do prześledzenia, zachowywała więc wewnętrzne pokrewieństwo ze światem wiary, stając się w każdym czasie swego rodzaju pomostem prowadzącym do doświadczenia religijnego. Sztuka, świadek piękna, była jednym ze sposobów poszukiwania prawdy, jako owoc wyobraźni wykraczającej poza codzienność i materialne wymiary egzystencji. Z tej racji sztuka stawiała się zawsze ze swej natury swoistym wezwaniem do otwarcia się na Tajemnicę, będąc równocześnie we właściwy sobie sposób, wyrazicielem powszechnego oczekiwania na prawdę ostateczną. Eksponując te szczególne posłannictwo sztuki Jan Paweł II zaznaczył, że: „Każda autentyczna inspiracja artystyczna wykracza poza to, co postrzegają zmysły, a przenikając rzeczywistość, stara się wyjaśnić jej ukrytą tajemnicę i dojść do prawdy. Ma swoje źródło w głębi ludzkiej duszy – tam, gdzie pragnienie nadania sensu własnemu życiu, łączy się z nieuchwytnym doznaniem piękna i tajemniczej jedności rzeczy”<sup>7</sup>.

Uniwersalizm sztuki i jej wielorakie związki z tradycją chrześcijańską sprawiają, że może ona w różnorodny, nawet spektakularny sposób, przybliżyć ludziom wielkie prawdy Tajemnicy Odkupienia. Przypomina więc Jan Paweł II, że piękno i sztuka były

<sup>3</sup> Zob. Jan Paweł II, *List do artystów...*, s. 4.

<sup>4</sup> Tamże, s. 5.

<sup>5</sup> Tamże, s. 5. Zob. Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami...*

<sup>6</sup> Tamże, s. 11. Zob. Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami...*

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *List do artystów...*, s. 6. Zob. P. Portoghesi, *Sztuka i nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 33 (2012) nr 3, s. 46-47.

i mogą być dalej ważną drogą dostępu do głębszej rzeczywistości, takiej jak płaszczyzna wiary, prowadząca do osobowego spotkania z wcieloną Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa. Znaczące jest więc w tym wymiarze przesłanie Papieża, który podkreśla, że: „Każda autentyczna forma sztuki jest swoistą drogą dostępu do głębszej rzeczywistości człowieka i świata. Tym samym stanowi też bardzo trafne wprowadzenie w perspektywę wiary, w której ludzkie doświadczenie znajduje najpełniejszą interpretację.” Dlatego Jan Paweł II podpowiada jeszcze: „Oto dlaczego pełnia prawdy zawarta w Ewangelii musiała od samego początku wzbudzić zainteresowanie artystów, z natury wrażliwych na wszelkie przejawy ukrytego piękna rzeczywistości.<sup>8</sup> Gdyż sam artysta, na co zwrócił uwagę Ojciec Święty, „nieustannie poszukuje ukrytego sensu rzeczy, z wielkim trudem stara się wyrazić rzeczywistość niewysłowioną. Nie sposób zatem nie dostrzec, jak wielkim źródłem natchnienia może być dla niego ta swoista „ojczyzna duszy”, jaką jest religia. Gdyż czyż to nie w sferze religii człowiek zadaje najważniejsze pytania osobiste i poszukuje ostatecznych odpowiedzi egzystencjalnych?”<sup>9</sup>

Kościół w swojej długiej historii umiał nie tylko dostrzec, ale potrafił zaakceptować niezwykle relacje pomiędzy religią, a artystami i tworzoną przez nich sztuką. Co więcej, uczynił te relacje częścią własnej realizowanej przez wieki misji zbawczej. Ten fakt wyróżnił Jan Paweł II, zwracając uwagę na egzystencjalną płaszczyznę tych relacji, szczególnie bliską chrześcijańskiej antropologii, która wskazuje, że „zadaniem każdego człowieka jest być twórcą własnego życia: człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki”<sup>10</sup>.

Ta zachęta stała się dla chrześcijan wezwaniem do realizowania własnej duchowej misji zbawczej, czerpiącej zarówno z doświadczeń religijnych, jak i przeżyć artystycznych.

Dlatego Jan Paweł II w cytowanym już „Liście do artystów” przypomniał wyraźnie, że: „... wszystko to, co przyczyniło się do powstania rozległego dziedzictwa wiary i piękna, wzbogaciło przede wszystkim modlitwę i życie ludzi wierzących, a dzieła sztuki inspirowane przez Pismo Święte i tradycję chrześcijańską stały się jakby odbłaskiem niezgłębionej Tajemnicy, która ogarnia świat i jest w nim obecna. Dlatego też każda autentyczna inspiracja artystyczna wykracza poza to, co postrzegają zmysły i przenikając rzeczywistość stara się wyjaśnić jej ukrytą tajemnicę. Ma ona swoje źródło w głębi ludzkiej duszy – tam, gdzie pragnienie nadania sensu własnemu życiu łączy się z nieuchwytnym doznaniem piękna i tajemniczej jedności rzeczy”<sup>11</sup>.

Z kolei odwołanie się sztuki do wielkiej tradycji biblijnej, którą P. Claudel nazwał „ogromnym słownikiem artystów”, a M. Chagall „największym atlasem ikonograficznym”, oraz przemyślana akceptacja osiągnięć artystycznych i wypracowanych kanonów piękna starożytnego świata sprawiły, że piękno i sztuka stały się w Kościele, we wszystkich okresach jego istnienia i działalności, uprzywilejowaną formą wyrażania wiary i doznań duchowych oraz nieprzebraną bazą doświadczeń intelektualnych i estetycznych<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Tamże, s. 6.

<sup>9</sup> Tamże, s. 10. Zob. Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami...*

<sup>10</sup> Tamże, s. 4.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *List do artystów...*, s. 6.

<sup>12</sup> Tamże, s. 5. Zob. Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami...*

Dziedzictwo artystyczne Kościoła nagromadzone w ciągu stuleci, uniwersalne w czasie i obejmujące bez mała wszystkie obszary ziemi, a jest to bardzo okazały i różnorodny zbiór natchnionych dzieł sztuki sakralnej, które napełniają podziwem także współczesnego człowieka, oraz wzbogacają niewyobrażalnie dziedzictwo kulturowe całej ludzkości, oraz różnorodne doświadczenia religijne wszystkich pokoleń<sup>13</sup>.

Wielowiekowy dorobek kulturowy Kościoła, tak mocno korespondujący z dziedzictwem kulturowym całej ludzkości, jak i poszczególnych narodów wpisuje się w swoisty sposób w misję wobec współczesnego świata. Nad specyfiką misji Kościoła przez sztukę wobec współczesności pochyłali się już Ojcowie Soboru Watykańskiego II, którzy w soborowej zatroskani stwierdzając, że: „Świat, w którym żyjemy potrzebuje piękna, aby nie pogrążyć się w rozpacz. Piękno podobnie jak prawda budzi radość w ludzkich sercach i jest cennym owocem, który trwa mimo upływu czasu, tworzy więź między pokoleniami i łączy je w jednomyślnym podziwie!”<sup>14</sup>.

## 2. Ewangelizacyjna rola sztuki – ewangelizacja przez sztukę

Simone Weil w jednej ze swoich wypowiedzi odniosła się do istoty sztuki religijnej stwierdzając, że: «We wszystkim, co budzi w nas czyste i autentyczne poczucie piękna, rzeczywiście jest obecny Bóg. Istnieje niemal coś w rodzaju wcielenia Boga w świecie, którego znakiem jest piękno. Piękno jest namacalnym dowodem tego, że wcielenie jest możliwe. Dlatego też wszelka pierwszorzędna sztuka jest ze swej istoty religijna»<sup>15</sup>. Tę wypowiedź wzmacniają jeszcze bardziej sugestywne słowa Hermanna Hesse: „Sztuka to znaczy we wszystkim ukazywać Boga”. Kościół niezliczoną ilość razy zaświadczał, że prezentowane przez wyżej wspomniane osoby poglądy współgrają z chrześcijańską ewangelizacyjną świadomością posłannictwa sztuki i analogicznym rozumienia piękna, co potwierdził w swoich wielu wystąpieniach i pismach Jan Paweł II, który sformułował to wyraźnie przypominając, że: „Chrześcijaństwo od swych początków dobrze rozumiało wartość sztuki i mądrze wykorzystywało różnorakie języki, by głosić swe niezmiennie orędzie zbawienia”<sup>16</sup>.

Istotne znaczenie dla takiego sposobu rozumienia piękna i roli sztuki w Kościele ma też nauczanie Benedykta XVI który podkreśla, że: „Nie można w pełni zrozumieć arcydzieł sztuki europejskiej minionych wieków, jeśli nie weźmie się pod uwagę ducha wiary, który ją inspirował”<sup>17</sup>. A w innym miejscu Benedykta XVI rozwijając tę myśl wskazał, że: „Każde prawdziwe piękno rodzi w ludzkim sercu tęsknotę, głębokie pragnienie poznania, kochania, zbliżenia się do Drugiego, do tego, co je przetrasta”<sup>18</sup>. Z kolei, przywołany przez Jana Pawła II wielki twórca XX w. Marc Chagall, który w bogatej twórczości artystycznej zawsze był świadkiem owego spotkania estetyki i wiary, napisał znamienne słowa, że: malarze przez wieki maczali swój pędzel w tym wielobarwnym alfabecie, którym jest Biblia. A kiedy wiara, zwłaszcza w liturgii, spotyka sztukę, powstaje głęboka harmonia, ponieważ zarówno wiara, jak i sztuka

<sup>13</sup> Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami* ..., s. 31.

<sup>14</sup> Tamże, s. 9. Zob. Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami*...

<sup>15</sup> Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami*..., s. 31.

<sup>16</sup> Zob. Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami*...

<sup>17</sup> Tamże, s. 30. Zob. P. Portoghesi, *Sztuka i nowa ewangelizacja*...

<sup>18</sup> Tamże, s. 31.

mogą i chcą mówić o Bogu, sprawiają też, że niewidzialne staje się widzialne. Droga piękna jest jedną z najpewniejszych dróg o charakterze ewangelizacyjnym, które zbliżają ludzi do tajemnicy Boga. Czymże bowiem jest więc piękno, które poeci, muzycy i artyści kontemplują i przekładają na swój język, jeśli nie odbłaskiem Słowa Przedwiecznego, które stało się ciałem?<sup>19</sup>

Sztuka chrześcijańska jest więc niewątpliwie dla ewangelizacji sprawdzonym i skutecznym narzędziem, gdyż pośród nadzwyczajnego bogactwa doświadczeń, które ją cechują w różnych epokach, wyraźnie dochodzi w niej do głosu ten jeden, ważny motyw przewodni: istotą sztuki, która ją przenika jest pragnienie zbliżenia się do tajemnic wiary i uczynienia widzialnym tego, co niewidzialne<sup>20</sup>. Co więcej to poznanie przez wiarę ukrytej tajemnicy może się wzbogacić dzięki intuicji artystycznej, a nawet dzięki intuicji estetycznej możliwe są do osiągnięcia „wyżyny wiary”, jak w przypadku natchnionych dzieł wymienionego przez Jana Pawła II błogosławionego Fra Angelico, co skomentował wspaniale przywołany również św. Bonawentura w znamienych słowach: „W rzeczach pięknych kontemplował Najpiękniejszego, a idąc śladami, jakie pozostawił On w stworzeniach, tropił wszędzie Umiłowanego”<sup>21</sup>.

Sztuka chrześcijańska będąca wyróżnionym w Kościele nośnikiem piękna, zawsze dostarczała ludziom nadzwyczajnych przeżyć intelektualnych i emocjonalnych, pozwalała też przybliżyć i zrozumieć ducha każdej epoki. Dawała możliwość dostrzeżenia w niezliczonych wypowiedziach artystycznych, charakteryzujących każdą epokę nieprzerwaną ciągłość inspiracji religijnej, które w różnych formach wyrażały to samo chrześcijańskie przesłanie zbawienia. To ewangelizacyjne przesłanie nieustannie wzbogacane genialnymi dziełami pokazuje, jak niewyczerpane są możliwości sztuki i objawionego w niej piękna przemawiającego na różne sposoby do ludzkich serc<sup>22</sup>.

W jednej homilii z wygłoszonych do ludzi kultury Benedykt XVI przypomniał, że ewangelizować to znaczy wskazywać drogę, to znaczy równocześnie uczyć człowieka sztuki życia. Sztuka chrześcijańska zawsze próbowała pomóc ludziom w różnych czasach najpierw w znalezieniu odpowiedzi na najważniejsze egzystencjalne pytania, a wśród nich na pytania o wybór właściwej drogi życia, o możliwość znalezienia drogi szczęścia, rozumiejąc równocześnie, że najgłębszym ubóstwem człowieka oraz zagrożeniem dla niego samego jest nieumiejętność przeżywania wartości podstawowych takich jak prawda, dobro, piękno. A w tym wypadku rzeczywistym zagrożeniem dla człowieka jest zanik doznawania radości, poczucie znużenia życiem, które w skrajnych przypadkach postrzegane bywa, jako bezsensowne i wewnętrznie sprzeczne<sup>23</sup>.

Ewangelizować przez sztukę i poprzez różne rodzaje działań artystycznych to znaczy, podejmować takie działania twórcze, dzięki którym Bóg, piękno niepojęte, bywa dostrzeżony w świecie, a głos Boży, staje się bardziej słyszalny i zrozumiały dla człowieka. Zadaniem ewangelizacyjnego przepowiadania, którym jest między innymi droga piękna przez sztukę jest pomoc w odkryciu Boga żywego i bliskiego człowie-

<sup>19</sup> Zob. Benedykt XVI, *Średniowieczne katedry romańskie i gotyckie*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 31 (2010) nr 1, s. 53-55.

<sup>20</sup> Zob. P. Portoghesi, *Sztuka i nowa ewangelizacja...*

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *List do artystów...*, s. 6.

<sup>22</sup> Zob. P. Portoghesi, *Sztuka i nowa ewangelizacja...*

<sup>23</sup> J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 22 (2001) nr 6, s. 35.

kowi. Co więcej ukazywanie i głoszenie prawd Bożych środkami sztuk plastycznych, umożliwia zacieśnienie bardziej bezpośrednich relacji człowieka z Bogiem. Nieliczne przykłady potwierdzają, że poprzez kontemplację piękna dokonują się jedyny w swoim rodzaju proces uczenia modlitwy w wymiarze indywidualnym, a przez liturgię w wymiarze powszechnym i jej ukierunkowanie nawet w stronę głębokiego mistycyzmu. Ten niezwykły, ale i oczywisty aspekt ewangelizacji przez sztukę, podkreśla nieustannie i przy różnych okazjach Benedykt XVI przypominając, że modlitwa to wiara w działanie, do którego należy włączyć kontemplację piękna zawartego w genialnych dziełach sztuki. Tę myśl sformułował w poetyckiej formie, wspominany przez ostatnich Papieża poeta-myśliciel Cyprian Kamil Norwid który napisał, że:

„(...) Bo piękno na to jest, by zachwycało  
Do pracy - praca, by się zmartwych-wstało”<sup>24</sup>.

To działanie przeniknięte doświadczeniem piękna prowadzi do żywego spotkania z Bogiem i przez działanie w obszarze piękna oczywistym staje się Jego istnienie, a to jest szczyt ewangelizacji przez sztukę.<sup>25</sup> Pamiętać też trzeba, że piękno, które wnika w doświadczenie wiary w działanie, na tyle staje się nośnikiem najgłębszych treści duchowych, na ile staje się kolejnym krokiem do komunii z Bogiem w braterskiej wspólnocie, ustanowionej i ożywianej nieustannie przez Chrystusa<sup>26</sup>.

Naśladowanie Chrystusa ma cel znacznie wznioślejszy: upodobnić się do Niego, czyli osiągnąć jedność z Bogiem. Należy więc wspomnieć tu o jednym tylko aspekcie orędzia o Jezusie, dziś często pomijanym: głoszenie Królestwa Bożego jest głoszeniem Boga obecnego, Boga, który nas zna i słucha; Boga, który wkracza w dzieje, aby zaprowadzić sprawiedliwość<sup>27</sup>. To w sztuce religijnej motywy znalazły jakby swoją ojczyznę, gdyż co raz jeszcze należy podkreślić, niezaprzeczalnym faktem jest to, że do najczęściej podejmowanych przez artystów każdej epoki należą różnorodne tematy biblijne i religijne. Doceniał tę możliwość Kościół, aby wyjaśniać ewangeliczne orędzie i ukazywać jego konkretne zastosowania w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, odwoływał się do twórczych zdolności artystów wszystkich epok. A ta współpraca stała się źródłem wzajemnego ubogacenia duchowego i w niej ujawniła się także szczególna więź między sztuką a chrześcijańskim objawieniem<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *List do artystów...*, s. 5.

<sup>25</sup> Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami...*, s. 31.

<sup>26</sup> P. Portoghesi, *Sztuka i nowa ewangelizacja...*

<sup>27</sup> J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja...*, s. 39.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *List do artystów...*, s. 10.

**Bibliografia**

Paweł VI, *Do artystów*. (fragmenty tłumaczenia). „Znak” 16 (1964) nr 12, s. 1425-26.

Jan Paweł II, *List do artystów*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 20 (1999) nr 5-6, s. 4-11.

Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei. Przemówienie podczas spotkania z artystami (21.11.2009)*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 31 (2010) nr 2, s. 29-32.

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_XVI/przemowienia/artysci\\_21112009.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_XVI/przemowienia/artysci_21112009.html) (edycja: 5.12.2012).

Benedykt XVI, *Średniowieczne katedry romańskie i gotyckie*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 31 (2010) nr 1, s. 53-55.

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_XVI/audiencje/ag\\_18112009.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_XVI/audiencje/ag_18112009.html) (edycja: 5.12.2012).

Joseph Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 22 (2001) nr 6, s. 35-39.

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger\\_ewangelizacja.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html)

P. Portoghesi, *Sztuka i nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 33 (2012) nr 3, s. 46-47. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZK/or201103-sztuka-ew.html> (edycja: 5.12.2012).